

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 12 Marca v.s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Naywyżey potwierdzony ceremonial spotkania ciała w Bogu spoczywającego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA ALEXANDRA I, przed cerkwią Pałacu Czesmeńskiego.

Wedle uprzedniego naznaczenia czasu sprowadzenia ciała w Bogu spoczywającego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA z Carskiego-Siela do Czesmy, znaydować się tam będzie straż naznaczona przez Zwierzchność woyskową. — Dwoma dniami wprzód przywiezione tu zostaną z Petersburga bogata truna i powóz, które się postawią w miejscach wspaniale przybranych — Przed przybyciem podróżnego orszaku z ciałem zeszłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA do Carskiego-Siela, w dniu z Naywyższego rozkazu przeznaczonym, przywiezione zostaną z pałacu zimowego Jego CESARSKIEY MOŚCI do Czesmeńskiego CESARSKIE Regalija i Rossyyskie Ordery z należytymi honorami, podług dawnych przykładów, w porządku opisanym, przez osobny ceremonial.

CESARSKIE Regalija i Ordery Rossyyskie tym sposobem do Czesmeńskiego Pałacu przeniesione, przez Wielkiego Marszałka złożone zostaną na przygotowanych w oddzielnej sali dla nich miejscach, przy których wyłączny deżur trzymać będą Urzędnicy Kommissyi żałobney, wedle jey postanowienia; przy drzwiach zaś postawiona będzie straż przez zwierzchność woyskową.

W dniu przywiezienia ciała zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA z Carskiego-Siela do Czesmy, za uczynionemi ogłoszeniami przez Kommissyę żałobną, zgromadzą się weześnie do Czesmy:

Duchowieństwo, podług rozporządzenia Metropolity, osoby, mające odbywać deżur przy ciele zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA, i członkowie z Urzędnikami Kommissyi żałobney.

Zwierzchność woyskowa przeznaczy straż wszędzie, gdzie tego będzie potrzeba.

Po przybyciu żałobnego karawanu z ciałem NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA z Carskiego-Siela do Czesmy, spotka go przy drzwiach Czesmeńskiej pałacowej cerkwi, Duchowieństwo, a z obu stron tychże drzwi, przy samem wejściu, osoby, na deżur przeznaczone, i te które na to otrzymują pozwolenie.

Osoby poprzedzające podróżny żałobny karawan weyda do cerkwi; duchowieństwo zaś jego, połączy się z duchowieństwem w Czesmie będącym, i poprzedzać będzie trunę do cerkwi.

Uwaga: Dla małej przestrzeni czesmeńskiej pałacowej cerkwi i niemożności pomieszczenia wszystkich Urzędników podróżnego orszaku, część jego; podług rozporządzenia Wielkiego Mistrza ob-
rządków, зайmie wyższe tego Pałacu apartamenta.

Skoro żałobny wóz stanie przy wchodzie do cerkwi, wnet Jenerał-Adjutanci i Adjutanci bokowi zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA przystąpiwszy do niego, zdeymą trunę i poprzedzani od całego Duchowieństwa, wniosą do cerkwi, gdzie postawią na przygotowanym wśród niej podnożu; ceterę zaś Adjutanci bokowi położą na trunie przykrycie — Po czém, Duchowieństwo odprawi panichidę, po skończeniu której czytana będzie Ewangelija s.; osoby zaś przeznaczone na deżur, weyda do cerkwi i zostaną przy ciele.

Wszyscy Urzędnicy, spotykający ciało, któ-

ry dla małego obrębu cerkwi, nie mogli się w niej pomieścić, udadzą się do przeznaczonych im w Czesmeńskim Pałacu apartamentów.

Wszelkie inne obce osoby, dla pomienionej przyczyny szczupłości cerkwi, wpuszczane do niej nie będą, do czego Wielki Marszałek stosownie uczyni rozporządzenie.

Po zabiciu zorzy, Duchowieństwo znowu weydzie do cerkwi, a za niem Kommissya żałobna wniesie sporządzoną bogatą trunę, i w przytomności Jenerał Adjutantów i Adjutantów bokowych zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA, wszystkich na deżurze będących osób, które pomieścić się mogą, i członków Kommissyi żałobney, ciało zeszłego CESARZA, po skropleniu nowej truny wodą święconą, i po odprawieniu stosowney modlitwy, z podróżney truny włożone do niej zostanie; a potem umieści się znowu na przygotowanym w cerkwi podnożu.

Po dopełnieniu tego, podróżna truna, przez wyznaczonych od Wielkiego Marszałka Urzędników Kommissyi żałobney, odniesiona będzie do osobnego na to pokoju; zkad, podług rozporządzenia Kommissyi żałobney, przewiezie się do Petropawłowskiego Soboru, gdzie przy duchowieństwie tegoż Soboru będzie rozbita i złożona w mogile, przygotowanej na pogrzebienie ciała w Bogu spoczywającego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA.

Osoby, które prócz trzymających deżur, przytomne były przełożeniu ciała do nowej truny, powrócą do Pałacu, mając wolność nawet oddalenia się do miasta, pod tym jednak warunkiem, iżby powrócili do Czesmy nazajutrz w porze przeznaczonej na processyę przeprowadzenia ciała zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA z Czesmy do stolicy.

W tym dniu od nadworney Zwierzchności stajennej, przed wybiciem porankowej zorzy, przysłane będą do Czesmy ośm koni i potrzebna liczba ludzi, z żałobnem ubraniem do pogrzebowego wozu; a dla odwiezienia osób z Regalijami i Orderami z Czesmy do mieyskiej rogatki, wszystkie te pojazdy, które użyte były do przywiezienia ich z Pałacu zimowego; oraz od woyskowej Zwierzchności dla konwoju kawalergardowie, którzy już pierwey do tego użyci byli. — Za tém i w tymże czasie przybędą do Czesmy Duchowieństwo, naznaczone od Przenaywielebniejszego Metropolity, osoby wyznaczone do Regaliów i orderów ze swemi assystentami, Jenerał-Adjutanci i Adjutanci bokowi zmarłego CESARZA, oraz inni Urzędnicy, z rozporządzenia Kommissyi żałobney, do processyi potrzebne.

O godzinie siódmej z rana, wóz żałobny ciągnięty przez 8 koni pod żałobnymi kapami, z Urzędnikami przy koniach, stosownie do przepisu ceremonialu, stać będzie u drzwi cerkiewnych; nadworne zaś pojazdy dla Regaliów i Orderów przysłane z konwojem Kawalergardów, znaydować się będą przy głównym do Pałacu podjeździe.

Całe zebrane duchowieństwo, Urzędnicy, orszak podróżny składający, Jenerał-Adjutanci i Adjutanci bokowi, oraz osoby do deżuru przeznaczone, zgromadzą się do izby przyległej cerkwi; duchowieństwo zaś weydzie do cerkwi dla odprawienia panichidy, po skończeniu której, za duchowieństwem Jenerał-Adjutanci i Adjutanci bokowi

zdjętą trunę przeniosą do wozu i na nim postawią; a po nakryciu, zacznie się kondukt żałobny w tymże porządku, jaki zachowany był w przewiezieniu ciała w Bogu spoczywającego NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA z Carskiego-Sieła do Czesmy. Tym czasem processya z Regalijami, takim porządkiem jak były wiezione do Czesmy, wyjdzie na wielki gościniec, i oczekiwać będzie orszaku z ciałem, po którego nadejściu, zacznie się prowadzenie do mieyskiej rogatki.

Gdy stanie przy niej, osoby będące na deżurze w Czesmie i Członkowie Kommissyi żałobnej, idące za processją do rogatki, równie jak cały podróżny orszak, poprzedzający wóz pogrzebowy, zajmą sobie przeznaczone mieysca, podług ceremoniału, przepisanego na kondukt od rogatki do Kazańskiej Sobornej cerkwi; woyska zaś towarzyszące processyi rozejdą się podług rozporządzenia Zwierzchności woyskowej.

Wyjątek z doniesienia Jenerała-Adpitanta Hrabiego Orłowa Denisowa do Naczelnika Głównego Sztabu Jego CESARSKIEJ MOŚCI.

1). Z dnia 14 lutego 1826 roku N. 154 z miasta Torżka. Żałobny kondukt ciała błogosławionej pamięci NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA Igo wyszedł z miasta Tweru o godzinie 11 z rana i o 5 z południa przybył szczęśliwie do Jam Miednoje; 13go zaś wyruszywszy ztamtąd o 9 godzinie stanął w mieście Torżku. O dziewięć wiorst od tego miasta napotkany został przez jamszczyków, którzy ciągnęli żałobny powóz aż do miasta, gdzie musieli ustąpić tej postugi obywatelom. O pół do czwartej z południa rozpoczęło się ceremonialne wejście z okazami serdeczności wszystkich wiernych poddanych.

Kupcy i mieszczanie miasta Torżka na uczczenie pamięci, w Bogu spoczywającego CESARZA, darowali swym współ-obywatelom znaczną sumę od nich należącą i prócz tego obowiązali się opłacać przez czas pewny podatki za biednych podszłego wieku i małoletnich współ-obywateli.

Wszędzie mieszkańcy wychodzący na spotkanie, pragną sami ciągnąć żałobny powóz, i wysyłają deputowanych z prośbą o to dwoma, lub trzema wprzód dniami, spotykając processję na kolanach i z nągłębszą pobożnością.

Dziś o godzinie 10 z rana żałobny kondukt wychodzi z miasta Torżka z należytą ceremoniją, w dalszą drogę.

2). Z dnia 16 lutego 1826 roku N. 158, z miasta Wyższego Wołoczka.

Żałobny kondukt ciała błogosławionej pamięci CESARZA ALEXANDRA Igo, opuściwszy dnia 14 b. m. o godzinie 10 z rana miasto Torżek, o 6tej z południa stanął w Jam-Wydropusku.—Dnia 15 o 9 godzinie z rana wyszedłszy w dalszą drogę, o pół do piątej z południa, przybył szczęśliwie do miasta Wyższego Wołoczka; gdzie wszedł podług przepisanej ceremoniji.—Święta truna umieszczona w Cerkwi Sobornej pod przygotowanym umyślnie baldachimem, ciągle otoczona była przywiązany ludem, pragnącym złożyć ostatni hołd Błogosławionemu — Dzisiaj o godzinie 10 z rana, z zachowaniem należitego ceremonijału, processya w dalszą wychodzi drogę.

Z jednaką i tąż samą gorliwością, mieszkańcy dopraszają się sami wieźć żałobny powóz, zwłaszcza po miastach, gdzie zawsze o to poruszające zachodzi ubieganie się pomiędzy jamszczykami i obywatelami.

3). Z dnia 19 lutego 1826 roku, N. 164, z miasta Waldaju.

Żałobny kondukt ciała ś. p. CESARZA ALEXANDRA Igo, po wyjsciu 16 dnia t. m. z miasta Wyższego Wołoczka o godzinie 10 z rana, przybył około 4 z południa na granicę gubernii Nowgorodskiej, gdzie spotkany został ze czią przyzwonia; Przenawielebniejszy Twerski Arcybiskup Jona, odprawił nad popiołami Nayaśniejszego w Bogu uszonego modlitwy, po których całej gubernii duchowieństwo, Vice-Gubernator Walter von Kronig, gubernialny i powiatowy Marszałkowie, Obywate-

le gubernii, urzędnicy ziemscy i kupcy miast: Tweru i Wyższego Wołoczka, towarzyszący wciąż żałobnej processyi, oddali ostatnie pocałowanie świętej trunie. Po czem Przewielebny Wikary biskup staroruski Moysesz powtórnie odprawił modły, a żałobny powóz przez gorliwych jamszczyków ciągniiony, w dalszą udał się drogę, poprzedzony przez Nowgorodzkiego Cywilnego Gubernatora Zerebcowa, Marszałków i Obywateli, oraz przeprowadzany od wielkiego zgromadzenia ludu, stanął szczęśliwie w Jam Chotitowo o 3 wiorsty oddalonem od granicy o 5 godzinie wieczorem. Dnia 17 po wyjsciu ztamtąd, o godzinie 9 z rana przybył na 4tą z południa do Jam Jedrowo, od którego już granicy jamszczycy sami ciągnęli żałobny powóz do cerkwi.—Dnia 18 processya wyszła o godzinie 9 z rana i szczęśliwie postępując, o 1szej po południu spotkana została na granicy Jam Zimogorya przez jamszczyków, którzy od tego mieysca ciągnęli wóz przez Jam pomienionv, aż do granicy terytoryum miasta. Tu odmienili ich obywatele miasta, i tym sposobem kondukt przybył o pół do trzeciej z południa do miasta Waldaja, gdzie był spotkany wedle przepisanej dla miast powiatowych ceremoniji.

Dziś o godzinie 11 z rana z zachowaniem tegoż ceremonijału, processya w dalszą udaje się drogę.

4). Z dnia 21 lutego 1826 roku N. 171.

Żałobny kondukt błogosławionej pamięci ciała CESARZA ALEXANDRA Igo dnia 19 b. m. o godzinie 11 z rana wyszedł z miasta Waldaja, z należytą ceremoniją i przybył szczęśliwie do Jam Jażelbicy, zkąd wyruszywszy dnia 20 o 8 godzinie z rana, po pomysłnem przebyciu drogi, stanął na czwartą z południa w mieście Krestey, gdzie był spotkany wedle przepisanej ceremoniji. Tegoż dnia o 10tej z rana processya w należytym porządku w dalszą wychodzi drogę. W obu tych noclegach mieszkancy także wieźli sami wóz pogrzebowy przez cały ciąg należący do nich ziemi; z równą troskliwością.

ANGLIA

Londyn d. 27 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Deputacya z Lancashire miała d. 24 b. m. wysłuchanie u hrabiego Liverpool, który jak słysząc, obowiązał się polecić bankowi, aby dopomógł tamiecznym kupcom. Pomocy zaś prosto od rządu, odmówił jak dawniej tak i teraz.

W Manchester ustała wielka fabryka przedzenia PP. Stirling i Beekton, a z Glasgowa donoszą, iż nic tak mocno nie dotknęło tamiecznego miasta, jak bankructwo Pana Goldsmith, który miał płacić wszystkie prawie wexle z Ameryki południowej.

Odebrano tu drukowany układ względem zawieszenia broni z birmanami. Zawarty został d. 17 września w Meaday na dni 30 między podpułkownikiem Tidy a porucznikiem okrętowym Smith z naszej strony, a Menjee Maha i dwoma innemi kommissarzami ze strony birmanów. Ostatnie listy jenerała Campbell są pisane d. 19 września z Prome. Warunek, aby układający się pełnomocnicy z każdej strony, mieli straż złożoną z 1000 zbroynych ludzi, nie pochodzi wcale z nieufności, lecz z etykiety birmańskiej, według której, pierwszy minister w podobnych wypadkach powinien mieć 500 jazdy z pałaszami i tyleż piechoty z karabinami.

Gazety mexykańskie pod d. 15 stycznia zawierają poselstwo, którem jenerał Victoria dnia 1 tegoż miesiąca powszechny kongres zagał. Do Guadalaxara przywiózł d. 26 grudnia goniec z Tepec wiadomość o przybyciu okrętu angielskiego do Mazatlan z doniesieniem, iż twierdza Callao, zkąd prosto wypłynął, poddała się przez kapitulacyą.

Listy z Montevideo pod d. 23 grudnia wyrażają, iż d. 17 tegoż miesiąca przybyła tam fregata brezylijska z wypowiedzeniem wojny prowincjom nad rzeką Plata, i rozkazem ścisłego zamknięcia Buenos-Ayres i innych portów. Słysząc, iż okrętom zagranicznym pozwolono 14 dni czasu

do wypłynienia z wziętymi towarami. Staczone codziennie utarczki bywały korzystne dla wojska wspomnianych prowincyj; d. 27 listopada brazylijscy wzięli w niewolę jednego z oficerów wojska rzeczonych prowincyj, i przyprowadzili go do twierdzy *Montevideo*. Dnia 21 listopada generał *la Valleja* przybył z 900 ludźmi do *Cerrito*, i napisał do vice-hrabiego *da Laguna*, proponując, aby się skłonił do wymiany zabranego w niewolę brata jego i innych jeńców z wojska tych prowincyj, za równą liczbę podobnie wziętych w niewolę żołnierzy brazylijskich. Odebrał na to odpowiedź, iż wszyscy jeńcy z obu stron powinni być ogółem wymienieni.

Okrety brazylijskie w *Uruguay* dopuściły się gwałtownego czynu względem statku parowego w *Druid*, należącego do Pana *Robertson*, który pod banderą kraju swego i za paszportem sprawującego interessa angielskie, płynął do *Arroyo de China*. Zapędziły go na piasek, przetrząsały, będących na nim ludzi zaprowadziły do dowódcy swego, a nakoniec zrządziwszy wielką szkodę, puściły w dalszą żeglugę.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Król jest chory.

P. *Whitmore* odłożył do d. 13 kwietnia zapowiedziany wniosek przeciw prawom zbożowym.

Bil P. *Hume*, który żądał, aby banki na wydawane przez siebie papiery zastaw dały, odrzucony został większością 120 głosów przeciw g. Podobnie odrzucono projekt, podług którego bankierowie wydane papiery w pewnym przeciągu czasu na gotowiznę zamieniać mieli. Po długich układach z ministrami, postanowił nakoniec bank Anglii pożyczyć 4 miliony funt. szt. na zastaw w towarach.

W *Maiden Lane* wyleciała w powietrze fabryka gazu. Wstrząśnienie podobne było do trzęsienia ziemi. Wiele gmachów spłonęło, nikt jednak życia nie utracił.

Donoszą z *Moate* w Irlandyi: tutejsza okolica jest teraz głównym miejscem niespokojnych ludzi. Nie ma dnia, ani nocy, aby jakiego gwałtu nie popełnili. Nie dawno banda ich wpadła do domu Pana *Homann*, a gdy jej właściciel drzwie otworzyć się wzbraniał, zagroziła podpaleniem. P. *Homann* wpuścił ją, uzyskawszy od niej przyrzeczenie, iż mu nic złego nie wyrządzi; lecz rozbojnicy nie dotrzymali przyrzeczenia, pokaleczyli go niebezpiecznie i żądali, aby dzierżawcom swoim dziesięcinę odstąpił. Tutejszy magistrat wspólnie z najznakomitszymi mieszkańcami miasta posłał do Lorda Namiestnika memoriał, w którym wystawiając mu niebezpieczne położenie kraju, o śpieszną pomoc usilnie go uprasza, albowiem bez pomocy wojskowej, nierównie okropniejszych obawia się napasći.

(z *gazety Pruskiej Stanu*).

W sobotę była rada gabinetowa u hrabiego *Liverpool*, który z przyczyny słabości zdrowia z domu nie wychodził. Goniec królewski *Moore* przybył wczora z depeşami od posła naszego w *Wiedniu*, do ministerjum stosunków zewnętrznych. W niedzielę była rada gabinetowa w ministerjum stosunków zewnętrznych i trwała od 2 do 4 godziny. Joński goniec *Contini* przybył wczora z *Ankony* z depeşami od P. F. *Adam* do ministerjum osad. Hrabia *Harrowby*, PP. *Canning* i *Robinson*, naradzali się wczora długo z Hrabią *Liverpool* w domu jego. Dzisiaj rano przybiegł goniec królewski *Hunter* z depeşami od Lorda *Granville* w *Paryżu*, do ministerjum stosunków zewnętrznych. Z *Nowego-Yorku* otrzymaliśmy dzisiaj gazety dochodzące do dnia 9 b. m.; zawierają one dwie ważne wiadomości, że twierdza *Callao* poddała się, i że patryoci weszli do *Monte-Video*. W styczniu oczekiwano w *Bagota* powrotu *Boliwara* z *Peru*.

Podług wiadomości z *Sincapore*, wielu naczelników pobrażę zachodniego wysp *Celebes*, poddało się, niderlandczykom, przeciwnie górnicy na

wyspie *Borneo* popierają uporczywie rozpoczętą z nimi walkę. Z *Jawy* przybyło do *Manpawy* 250 ludzi dla dania dzielniejszej obrony twierdzy.

FRANCYA.

(*Paryż d. 1 marca.*)

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Exarcha cypryjski przybył tu przed kilku dniami z *Bruxelli*. Jest to bardzo piękny mężczyzna, jego portret wkrótce będzie litografowany.

Sławny kompozytor muzyczny a *Maria Weber*, bawi od niejakiego czasu w *Paryżu*, z kąd niebawnie do Londynu pojedzie.

Rozchodzą się tu wieści o zaburzeniach w *Madrycie*, wskutku których Xiążę *Infantado*, urząd pierwszego ministra postradał.

Tutejsze więzienie prefektury *Paryskiej*, i więzienie *la Force* zwane, tak są zapelnione, że musiano 150 więźniów, dla braku miejsca, do *Bicetre* odprowadzić.

Dnia 15 z. m. podłożono ogień w teatrze *Tulonskim*; szczęściem że wcześniej go odkryto, i w pierwszym roznieceniu przytłumiono. Sprawy niewiadomi.

Listy z *Archipelagu* datowane 21 stycznia piszą, że Grecy niezdobyli *Trypolizy*, i *Kolokotroni* wrócić do *Napoli* zmuszony został. *Maurocordato* jest w *Hydrze*. *Missolunga* zamknięta jest od lądu i od morza.

Każda z gazet paryżkich umieściła swoje zdanie o wystawieniu *Spontyniego* opery *Olimpia*. Udzielamy z jednej następujący w tej mierze artykuł: Litania dzisiejszego affiszu była długa, wystawa niebyła krótka. Ztém wszystkiem należy być historykowi ile możności krótkim. Teatr był dosyć napelniony, ale mógł być pełniejszy; samey tylko finansowości nie stało się za dosyć. Mielśmy wystawy tego rodzaju, które 30,000 fr. przynosiły. Przychód wystawy, o której mówimy, doszedł tylko połowy tej summy. Jeśli żywe i jednogłosne oklaski, jeśli niewątpliwe wyrazy szeregów żalu, jeśli wieniec przez ręce *Talmy* na głowie Pani *Branchu* położony, pocieszającym wynagrodzeniem dla benefisantki być mogą, w takim razie, nie było bez wątpienia wystawy, któraby nad tę, zyskowniejszą była. Ale na nieszczęście, dochód taki nie ma obiegu na naszych targach, ani na naszej giełdzie etc.

IZBA DEPUTOWANYCH.

Na sessyi d. 1 b. m. wszyscy członkowie Izby byli we właściwym ubiorze i licznie się zgromadzili. Mnóstwo ciekawych ludzi stało przeddrzwiami. W środku sali było podwyższone miejsce z kilku schodami, przeznaczone dla Pana *Cardon*, odpowiedzialnego wydawcy *Dziennika handlowego*, i Pana *Borthe*, Adwokata jego. Prezes rady Ministrów, Ministrowie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, zasiedli krzesła swoje. Założyli się obrady o wpół do 2giej po południu. Po przeczytaniu protokołu poprzedzającej sessyi, oświadczył Prezes, iż w skutku postanowienia Izby, odpowiedzialny wydawca *Dziennika handlowego* został wezwany do stawienia się przed kratkami. Gdy go wprowadzono, i gdy adwokat skończył obronę jego, Prezes przytoczył 17sty artykuł prawa z d. 17 maja 1819, według którego pisarz obrażający Izbę podpada karze więzienia od jednego miesiąca do 3 lat, i pieniężney od 100 do 5000 franków. Podał potem Prezes nappierwey do kreskowania zapytanie: czyli odpowiedzialny wydawca *Dziennika handlowego* obraził Izbę? Członków obecnych było 349, a że znajdowało się 3 Ministrow, Panowie zaś *Perrier* i *Human* nie dali kreski, pozostało więc 344 głosujących. Tym razem białe galki miały oznaczać winnego. W urnach znalazło się 342 galek; z tych 215 było białych, a 129 czarnych. Ogłosił więc Prezes, iż wspomniany wydawca zawinił obrażeniem Izby. Drugie zapytanie było takie: czyli minimum kary ustanowionej prawem, ma być zastosowane do oskarżonego? Ze zaś zaostrożenie kary w przypadku powtórnego wykroczenia, wtenozas tylko ma miejsce, kiedy oskarżony zo-

stał skazanym na jednoroczne więzienie, przeto Pan *Hyde de Neuville*, zabrawszy głos oświadczył się za *minimum* kary. Poparto ten wniosek, i o-karżony większością 188 kresek przeciwko 151 (bo tylko 339 członków głosowało), został skazany na *minimum* kary, to jest, na jednomiesięczne więzienie i zapłacenie 100 franków kary pieniężnej.

(z *Gazety Pruskiej Stanu*).

Król, Delfin i Delfinowa odprawili zawczora stacye jubileuszowe, w kaplicy zamkowej, w kościołach *s. Sulpicyusza*, *s. Tomasza z Akwinu* i *St. Germain des Pres*.

Do dalszego rozkazu policya zabroniła polować w całym obwodzie prefektury paryskiej.

Onegday odbyło się pierwsze zgromadzenie duchowney Kommissyi do urządzenia Sorbony.

N I E M C Y :

Od brzegów Menu 4 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Ostatni dzień lutego przeszedł szczęśliwie we *Frankforcie*; każdy bowiem z kupców i bankierów tamiecznych uiścił się w przypadających tego dnia wypłatach. Pewny znakomity bankier wyznania *Moyzeszowego*, któremu z *Londynu* wróciło przekazanych wexlow za 800,000 funtów szterl, czyni zadosyć wszystkim swoim zobowiązaniom; lecz z ogromnego bogactwa pozostało mu jeszcze tylko 200,000 złotych ryńskich. Z różnych stron ofiarowano pomoc pieniężną temu powszechnie szacowanemu bankierowi, lecz się wymówił od jej przyjęcia. Inny bankier, także *Israelita*, który najwięcej papierów posiada, utrzymał się sprzedając ich za półtora miliona złotych ryńskich. Dawne wielkie domy, jako to *Rothschild*, i inne mniejsze, niezachwiały się w tej krytyczności. Król *Jmć Saski* dał 200,000 talarów na wsparcie kupców w *Lipsku*. *Massa* upadłego tam bankiera *Reichenbach* polepszy się, gdyż cena papierów skarbowych idzie nieco w górę. W *Naumburgu* zbankrutowało niedawno 3 kupców i bankierów.

Dnia 27 z. m. wywieziono z *Monachium* serce zmarłego Króla *Maxymiliana* do *Alt-Oettingen*. Teraźniejszy Monarcha bawarski *Ludwik* kazał na puszce dać napis następujący: *Naylepsze serce Króla Maxymiliana I.*

Słychać iż Królowa bawarska wdowa wyjedzie na początku marca z *Wiednia* na powrót do *Monachium*.

P R U S S Y.

Berlin 9. Marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Królewsko-saski Jenerał Major i nadwyzczayny Posel przy dworze Cesarzsko-Rossyyskim, *Baron Minkwitz*, wyjechał ztąd do *Drezna*.

Jenerał Porucznik i Jenerał Adjutant N. Cesarza *Jmci Rossyyskiego*, *Baron Jomini*, wyjechał ztąd do *Petersburga*.

W Ł O C H Y.

Od granic włoskich dnia 24 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Korweta *Tritone* zawiozła Konsulow i Vice-Konsulow Sardyńskich do *Alexandryi* w *Egipcie*, *Kairu*, *Cypru*, *Bayruth*, *Larnaca*, *Rodi*, *Smyrny* i *Saloniki*. Handel sardyński może sobie ztąd obiecywać zupełną i trwałą pewność.

Flotylla austriacka uzbrojona w *Wenecyi*, oczekuje na powrót z *Wiednia* *Margrabiego Paulucci*, mającego nią dowodzić, a potem uda się na *Archipelag* dla poskromienia korsarzy greckich. Słychać, iż wspomniony *Margrabia* popłynie najpierwey do *Napoli di Romania*, i uczyni mocne przełożenie tamiecznemu rządowi, a potem zaraz użyje przyzwoitych środków dla powściągnięcia rozbojów morskich.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora* *Anrzey Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler*.

w Drukarni Redakcyi.

Środkowem miejscem trzęsienia ziemi d. 1 b. m. w prowincyi neapolitańskiej *Basilicata* był obwód *Potenza*. Miasto *Tito* doznało naywiększey szkody. W innych obwodach rzeczoney prowincyi *Matera*, *Melfi* i *Lagonegro*, trzęsienie ziemi było lekkie i nieszkodliwe. Później dało się także uczuć w obwodach *Campagna*, *Sala*, i *Principato Citeriore*. W gminie *Sala* uszkodziło kilka domów; dwa dawne domy obaliły się, i ogromne kawały skał spadły z gór na doliny. W innych okolicach tego obwodu szkoda była jeszcze większą. W gminach *S. Arsenio* i *Atena* obaliło się kilka domów, i kilku ludzi życie utraciło. W *Kalabrii* trzęsienie ziemi ledwo się dało spostrzedz.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

— *Xiątę Gaety*, były minister skarbu, i terażniejszy dyrektor banku, dał awoje pamiętniki do druku. Wyddą one w przyszłym miesiącu.

— *Monitor francuzki* udziela interessujące wyjątki z raportu prefekta departamentu *Sekwany*, który podał radzie municypalney w *Paryżu*, w czasie przełożenia budżetu z r. zeszł. Roczna konsumpcja *Paryża* podana jest w tym raporcie w następującej ilości: wyszło za 38 mil. fran. chleba, za 50 mil. wina, wódki za 8 mil., octu za milion, mięsa za 40 mil., ptastwa i zwierzyny za 6 mil., ryb za 500 000, masła za 7 mil., jaj za 4 mil., sera za 1,500 000, mleka za 6 mil., łoju za 5 mil., skór za 6 mil., wołku za 1 500 000, oliwy za 9 mil., jabłeczniku i piwa za 3 mil., siana za 3,500 000, słomy za 3,500 000, owsa za 6,500 000, drzewa opałowego za 15 mil., drzewa do budowl za 4,500 000, węgla za 7 500 000, co czyni w ogóle 226 mil. fr.; z płodów przemysłowych dostarczają rocznie: sukna za 10 mil., płótna, batystu i t. d. za 13 mil., towarów jedwabnych za 3 mil., towaru krótkiego za 3 mil., futra za milion, papieru za 4 mil., żelaza za 2 mil., węgla kamiennych za 2 mil., cegły, kamieni na budowlę, dachówki szyfrowych za 2 mil., mydła za 7 mil.; w ogóle za 49 mil. fr. płodu przemysłu, oprócz tego dostarczają *Paryżowi* morzem: za 4 mil. ryb morskich, za 2 mil. soli, za 3 mil. towarów obcych, za 4 mil. farby, za 2 mil. potażu, za 3 mil. miedzi, cyny i ołowiu, za 10 mil. rozmaitych towarów korzennych, za 10 mil. kawy, za 27 mil. cukru, co czyni w ogóle 65 mil. fr. podług powyższego wyrachowania konsumuje *Paryż* płodu ziemskiego, przemysłu, towarów, kolonialnych i t. d. za 340 mil. fran. rocznie. —

Kurs Sanktpetersburski.

Dnia 2 marca.

Amsterdam	na 65 dni	45½
	— 3 miesiące	—
Hamburg	— 65 dni	—
	— 3 miesiące	8½¼
Londyn	— 3 miesiące	95¼9
Paryż	— 70 dni	—
	— 3 miesiące	97;97¼98

Moneta Rossyyska i cudzoziemska.

Dukat hol. nowy	11 r. 80 k.
— — — stary	—
Piastry twarde hiszp.	—
Jefimki	—
Rubel złotem	3 r. 87½ k.
— srebrem	3 r. 70 k.
Papery kommissyi umorzenia długow.	
6½ assyg.	105
6½ brzęczącą monetą	—
5½ takóż	—

Kurs wileński na assygnaty od dnia 9 marca: rub. sreb. 3 rub. 72 kop., czerw. złoty nowy r. 11, k. 90; imperval 37 20 rub. kop.